

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mk. 200

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenia od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

TOW. AKC. FABR. TYT.

„J. L. Szereszewski”

niniejszym komunikuje, że otwarty
został nasz skład fabryczny
wyrobów tytoniowych

przy ul. Piotrkowskiej № 80

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

1717-3

Dla uruchomionego młyna walcowego na 6 gankach,
najnowszej konstrukcji z całkowitem czyszczeniem, poszukuje się
od zaraz

wspólnika

z kapitałem od 50 milionów marek. Oferty do Adm. „Głosu Pol-
skiego sub. „Młyn 50”. 699-1

Konwulsje odwetowe.

Od chwili podpisania traktatu wersalskiego, gdy nacjonalizm niemiecki i przedstawiciele ciężkiego przemysłu niemieckiego rzucili hasło niedotrzymania warunków traktatu i przeprowadzenia jego rewizji stało się rzeczą jasną, że tylko bardzo energiczny rząd francuski, oparty o prawdziwą demokrację, będzie miał odwagę i siłę przełamania instynktów odwetowych tkwiących głęboko w junkierskich i mieszczańskich kolach niemieckiego społeczeństwa.

Napróżno ostrzegał znakomity publicysta niemiecki Harden w swoich artykułach w „Zukunft” przed kontynuowaniem psychologii oporu, obstrukcji i perfidnej propagandy. Wykazywał z dokumentami w ręku, że sabotowanie traktatu wersalskiego może być na rękę tylko p. Clemenceau, który w czasie trwania obrad pokojowych nie uzyskał od Lloyd George'a zgody na neutralizację zagłębia Ruhry. Głos Hardena był niemal odesłany. Socjalna demokracja niemiecka tylko półgłosem odpięła utożsamienia niemieckie, nawołując jeszcze przed trzema laty do śmiałego przedstawienia kwestii i oświadczenia całemu światu, że Niemcy uważają traktat wersalski za swistek papieru, który należy corychlej rzucić do archiwum dyplomatycznych rupieci.

Niemcy, których w czasie wojny europejskiej nazwano doskonałymi daltonistami w dyplomacji międzynarodowej, cały swój rachunek obstrukcji i

sabotażu opierali na nieuniknionych rozdziewkach angielsko-francuskich i na przekonaniu, że Anglja nigdy nie dopuści do zupełnego ekonomicznego powalenia całych Niemiec.

Nie rozumiano tylko jednej, a najważniejszej strony zagadnienia traktatu i odszkodowań. Nie liczone się ani z psychologią Francji powojennej, ani z konkretnym przesunięciem sił, jakie nastąpiło na skutek zwycięskiej wojny.

Psychologię Francji powojennej znakomicie i lapidarnie scharakteryzował obecny premier Poincaré, jeszcze w czasie, kiedy był redaktorem politycznym „Revue des deux Mondes”. Postawił wówczas tezę następującą: Na skutek wojny europejskiej i niemieckiej gospodarki militarnej, Rzeczpospolita francuska stanęła przed ewentualnością nieuchronnego bankructwa, na wypadek niedotrzymania przez Niemców postanowień odszkodowawczych. Sytuacja przedstawiała się obecnemu prezydentowi jasno. Albo zbankrutuje Francja, albo Niemcy. Ponieważ po stronie francuskiej jest traktat i siła zwycięzcy, a po stronie niemieckiej — zła wola i słabość, — Poincaré opowiedział się za zupełnym ekonomicznym zniszczeniem Niemiec.

I wszystko, co dzieje się w Europie, od czasu objęcia władzy przez Poincarégo, jest stosowaniem powyższej tezy w praktyce. Rozmazał on swą akcję dyplomatyczną od terwa-

Nagroda 150.000!

Zgubiono 29 b. m. og. 5 pp na ulicy Andrzeja lub Piotrkowskiej do Nawrot małą damską torebkę skórzaną, zawierającą pióro wieczne oprawione w złoto, złotą cygarniczkę do papierosów, srebrną papierośniczkę pokrytą jasno-niebieską emalią, w środku litery M. S., wizytówki na imię Marysie Stern, około 4 tysięcy mkp. oraz różne drobniaki. Łaskawo znalazcę proszę odnieść za nagrodą: Stern, ul. Andrzeja 7 m. 4. 6/8-1

nia układów w Cannes i odwołania się do układów londyńskich, na których — jak wiadomo — po długich targach i debatach zredukowano znacząco kwotę odszkodowawczą i przyznano Niemcom cały szereg ulg płatniczych.

Ale te ustępstwa uznał premier francuski za ostateczne. Wszelkie dalsze mogły mieć tylko charakter formalny, bankowy, ale nie dotyczący w niczym nabytych i tak drogo okupionych praw przez Francję. Pamiętamy jeszcze niedawne debaty w sprawie moratoryjnej, kiedy Poincaré nie chciał, mimo nacisku angielskiego, zgodzić się na moratorium bez rezerwowych zastrzeżeń. Dyskusję odroczone wówczas, dzięki stanowisku Belgii. Ale trzon zagadnienia odszkodowawczego pozostał nienaruszony.

I dzisiaj, już po upadku Loyda George'a, po oficjalnym stwierdzeniu winy Niemiec w niewykonaniu zobowiązań, jesteśmy świadkami realizowania programu Clemenceau. Stanowisko Anglii w tym rozstrzygającym dla Europy momencie, musi przynieść Niemcom rozczarowanie. Anglja nie protestowała przeciw wkroczeniu do Ruhry i przeciw sankcjom, mającym już obecnie charakter wojskowy.

Bo wszystko, co Niemcy robią, całą propagandą sabotażu, intryg międzynarodowych i inwektyw, jest tylko wołaniem taktiki francuskiej. Anglja odmówiła swego udziału w zajęciu Ruhry, — nie aby oszczędzić Niemców, — ale dlatego, że uważała te zarządzenia za bezcelowe i bezskuteczne. Tymczasem Niemcy czynią wszystko, aby zachwiać stanowiskiem Anglii. Bo czyż dyplomacja angielska będzie mogła nabrać przekonania, że okupacja zagłębia węglowego nie pokryje pretensji odszkodowawczych, skoro rząd niemiecki, wzywając do sabotażu, uniemożliwia jakkolwiek normalną gospodarkę na tych terenach. I słusznie też prasa i opinia francuska uważają zachowanie się oficjalnych Niemiec za zwycięstwo swej sprawy. Francja nigdy dotąd nie była tak bliską połączenia swej rudy żelaznej z niemieckim węglem. — jak obecnie.

A niespodziewanego sprzymierzenia otrzymała ze strony faszystowskiego nacjonalizmu junkierskiego. To wszystko, co się teraz w Niemczech odbywa, co na małą skalę przypomina nastroje wojenne z pierwszych dni „zwycięskiego” Wilhelma, uprawnia i upoważnia niejaką Francję do urzeczywistnienia naczelných postulatów traktatu. W obecnej sytuacji Francja nie może stanąć, ani cofnąć się w polowie drogi. A jeżeli konwulsje odwetowe w Niemczech dojdą do rozmiarów częściowego zamachu stanu — w Bawarii, lub gdzie indziej — nic chyba nie stanie na przeszkodzie ge-

neralowi Weygandowi, aby przeprowadził cały swój plan okupacyjny.

Jedynym ratunkiem dla Niemiec jest zwycięstwo elementów umiarkowanych, które — dotychczas na skrajnej lewicy — głoszą konieczność bezpośredniego porozumienia niemiecko-francuskiego. We Francji żywiły te są politycznie silniejsze, chociaż trzymane na uboczu.

Wojskowa okupacja rozetnie węzeł gordyjski europejskiego „pokoju wojennego” — wbrew Niemcom, albo co mniej prawdopodobne — w porozumieniu z nimi.

Em. Br.

Przed egzekucją Niewiadomskiego.

WARSZAWA, 30 stycznia (Pat). — Akta sprawy Eligjusza Niewiadomskiego zostały w dniu wczorajszym wręczone sądowi okręgowemu w Warszawie.

Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok ulega wykonaniu.

Jak wykonywa się wyrok śmierci.

Siedem punktów artykułu 963 postępowania karnego brzmi jak następuje:

1) Wyroki śmierci ulegają wykonaniu niejawnie, w obrębie murów więzienia, a gdyby to było niemożliwe — w innym miejscu, wskazanym przez władze policyjne.

2) Przed wykonaniem kary śmierci do oskarżonego wzywa się duchownego jego wyznania, celem przygotowania go, zależnie od przepisów jego wyznania, albo do spowiedzi i komunji świętej, albo tylko do pokuty i modlitwy. Duchowny towarzyszy skazanemu na miejsce stracenia i pozostaje przy nim, aż do wykonania wyroku, przygotowując go do otwierającego się przed nim na tamtym świecie nowego życia.

3) Skazany udaje się na miejsce stracenia w odzieży więziennej, otoczony strażą wojskową. W wypadkach, gdy stracenie odbywa się poza obrębem więzienia, w którym skazany przebywa, dostarcza się go na miejsce stracenia w krytej karetce.

4) Przy wykonaniu wyroku muszą być obecni przedstawiciele urzędu prokuratorskiego, komendant policji miejscowej, sekretarz sądu i lekarz, a o ile wykonanie odbywa się w obrębie murów więzienia także i naczelnik (dyrektor) zakładu więziennego.

5) Niezależnie od osób, wymienionych w ustępie poprzednim (4),

przy wykonaniu wyroku mogą być obecni obrońca oskarżonego oraz mieszkańcy miejscowi w liczbie nie więcej niż 10 osób, wezwani przez zarząd miejski. Nieprzybycie tych osób nie wstrzymuje wykonania wyroku.

6) Po dostarczeniu skazanego na miejsce stracenia, prokurator, kierujący wykonaniem wyroku, poleca towarzyszącemu sekretarzowi, żeby głośno odczytał wyrok.

7) Następnie kat wprowadza skazanego na szafot i wykonywa karę śmierci zgodnie z treścią wyroku.

Punkt siódmy, będzie o tyle zmieniony, że wykonanie kary śmierci zostanie dokonane, jak przy wyroku sądów doraźnych przez rozstrzelanie.

Skazaniec zostaje przywiązany do słupa, poczem następuje zawiązanie oczu. Na komendę oficera pluton egzekucyjny daje salwę.

Kiedy odbędzie się egzekucja — dotąd brak urzędowych wiadomości. Władze wojskowe nie otrzymały jeszcze dotąd w tym względzie żadnych wskazówek. Nie został więc wyznaczony jeszcze ani pluton egzekucyjny, ani kompanja asystująca.

Termin egzekucji nie jest określony 24 godzinami po uprawomocnieniu się wyroku, jak to się dzieje w procedurze sądów doraźnych.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Jeden zabity kilku rannych.

MIECHOW, 30 stycznia (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Pociąg towarowy nr. 72 idący z Wolbromia do Miechowa wykołosił się na zwrotnicy stacji Miechów. Z szyn spadł parowóz i 15 wagonów. Ofiarą katastrofy padł pomocnik maszynisty, który poniósł śmierć na miejscu, konduktor i palacz ciężko ranieni.

Podobno winowajcą katastrofy jest zwrotniczy Tomasz Ogórek.

BOMBA POD OKNEM SEDZIEGO ŚLEDZIEGO.

Nieudany zamach morderczy.

ŁOMZA, 30 stycznia (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Pod oknem sędziego śledczego powiatu kolneńskiego p. Józefa Łazińskiego wybuchła bomba. Sprawca wybuchu prawdopodobnie chciał wrzucić bombę przez okno, ale trafił w ścianę skutkiem czego wybuch tylko zdruzgotał szyby.

Sprawca zamachu nie został ujęty.

Beznadziejna sytuacja Niemiec.

Francuzi nie uznają żadnych kompromisów: zobowiązania muszą być dotrzymane. Wzorem dla nich są niemieckie metody postępowania z roku 1871.

Nadzieje niemieckie na ligę narodów.

BERLIN, 30 stycznia (A. W.) — W związku z nieoficjalnymi naradami ligi narodów nad problemem reparacyjnym, profesor Stein, piszący pod pseudonimem „Diplomaticus“, dowiadyje się, że **wskutek starań państw neutralnych podjęto się mieji omówienia kwestji reparacyjnej z rządem francuskim.** Rzekomo już na wczorajszej konferencji sondowano stanowisko Francji w tej mierze. Według „Diplomaticus'a“ tendencje do złagodzenia konfliktu francusko-niemieckiego są coraz silniejsze, nietylko pośród państw neutralnych, lecz również w łonie małej ententy.

Artykuł „Diplomaticus'a“, utrzymującego kontakt z rządem niemieckim, można uważać za balon próbny, ostatnie bowiem oświadczenia prezydenta Poincaré'go nie pozostawiają wątpliwości co do właściwych celów polityki francuskiej.

Niemcy pozostawione własnemu losowi.

BERLIN, 30 stycznia (Telegr. własny „Głosu Polskiego“). W kołach, zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, **zapewniano wczoraj z całą stanowczością, że szwedzki premier, min. Branting, nie poruszy w żadnym razie spraw reparacyjnych i kwestji okupacji zagł. Ruhry podczas posiedzenia ligi narodów.** Branting odbył z Poincaré'm wczoraj dłuższą konferencję i wysłuchał jego enuncjacji co do motywów, które skłoniły Francję do wszczęcia akcji okupacyjnej w zagłębiu Ruhry.

Fakt ten wywołał w kołach politycznych niemieckich, liczących na to, że liga narodów rozpatrywać będzie stanowisko Francji, zajęte wobec Niemiec, nietylko zdumienie, ale jednocześnie wielkie zaniepokojenie.

Wszelkie złudne nadzieje, jakie pokładano w lidze narodów, ustąpiły smutnej rzeczywistości, iż Niemcy stoją w wywołanym konflikcie z Francją zupełnie same i odosobnione.

Odbiło się to już dziś na giełdzie berlińskiej, która notowała późnym wieczorem kurs dolara — 65 tysięcy marek niemieckich.

NIEMCY BEZ WĘGLA.

BERLIN, 30 stycznia. (AW). — W związku z krającami wiadomościami o grożącej katastrofie z powodu braku węgla w Niemczech. „Berliner Zeitung am Mittag“ zwrócił się do szeregu wielkich przedsiębiorstw w Berlinie z ankietą na temat, jakie zapasy węgla posiadają wspomniane firmy. Odpowiedzi poszczególnych przedsiębiorstw podają, że zapas węgla wystarczy im jeszcze na kilka tygodni.

Wynik ankiety uważać zatem należy za ujemny, jeśli się weźmie szczególnie pod uwagę fakt, że po kilku tygodniach, gdy zapasy te zostaną wyczerpane, zagłębie Ruhry może zostać definitywnie oddzielone od Niemiec.

ZAMÓWIENIA W ANGLJI.

LONDYN, 30 stycznia. (Pat). — Poważne zamówienia niemieckie na węgiel napływają w dalszym ciągu. Zamówienia te wynoszą ogółem 300 tysięcy tonn na okres trzech do czterech najbliższych miesięcy. „Daily Telegraph“ zaznacza, że mimo zaprzeczeń Stinnesa, Niemcy nabyły już w Anglii około miliona tonn węgla.

WPROWADZENIE WALUTY NADREŃSKIEJ.

BERLIN, 30 stycznia. (A. W.) — Dzienniki berlińskie informują, że najprawdopodobniej z początkiem

lutego władze francuskie wprowadzą nową walutę na terytorjum okupowanym. Pokrycie waluty stanowiąc będą gwarancje banków francuskich i wartość realna na terytorjum okupowanym.

WZROST DROŻYNY W NIEMCZECH.

BERLIN, 30 stycznia. (A. W.). Nadzwyczajny spadek waluty niemieckiej spowodował katastrofalny wzrost drożyzny w Niemczech. — Drożyzna w przeciągu ostatnich 10 dni, t. j. od 15 do 25 b. m. wzrosła przeciętnie o 54 proc.

Srodki żywnościowe podrożały o 62 proc., towary importowe również o 62 proc., artykuły przemysłowe o 45 proc.

ZWALCZANIE STREJKU KOLEJARZY.

PARYŻ, 30 stycznia. (A. W.). — Według informacji „Petit Parisien“ władze okupacyjne odnosiły się dotychczas biernie do strejku kolejarzy, oczekując przybycia francuskich i belgijskich robotników. Obecnie, gdy liczba przybyłych wynosi przeszło 3.000, władze okupacyjne miały zwrócić się do robotników niemieckich z żądaniem natychmiastowego podjęcia pracy, w przeciwnym bowiem razie zostaną zastąpieni przez kolejarzy francuskich i belgijskich. Zdaniem rzeczoznawców, na wypadek, gdyby strejk stał się ogólny, wyżej przytoczona liczba robotników wystarczy do utrzymania ruchu na niezbędnych liniach kolejowych.

WZOREM ROKU 1871.

PARYŻ, 30 stycznia. (AW.) — Według wiadomości „Journal Parisien“, Poincaré oświadczył na wczorajszym przyjęciu przedstawicieli prasy amerykańskiej, że Francja nie zamierza anektować Ruhry, aby w ten sposób zabezpieczyć się węglem, potrzebnym dla przemysłu żelaznego Lotaryngji. Poincaré zaznaczył jednak, że armja francuska pozostanie do tej chwili w zagłębiu Ruhry, aż Niemcy, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, wypełnią zobowiązania reparacyjne. Zagłębie Ruhry przedstawia tak samo, jak Nadrenja, przedmiot zastawu, którego Francja nie może się wyrzec do chwili zapłacenia długów przez Niemcy. Jako ilustrację obecnej akcji francuskiej przypomniał Poincaré fakt, że po wojnie roku 1871 prusacy nie zawiesili okupacji terytorjów francuskich do czasu, dopóki nie został im wypłacony ostatni centym kontrybucji.

OSTRE ZARZADZENIA FRANCUSKIE.

ESSEN, 30 stycznia (Telegram własny „Głosu Polskiego“) — Sytuacja zaostrza się z godziny na godzinę. Władze francuskie podały wczoraj za pośrednictwem prasy miejscowej do wiadomości publicznej komunikat treści następującej:

„Francuskie i belgijskie władze okupacyjne aresztować będą począwszy od dnia dzisiejszego wszystkich urzędników niemieckich, którzy nie posłuchają natychmiast wydanych im rozkazów. Urzędnicy ci nie będą jednak karani, lecz zostaną natychmiast wydaleny“.

WOJSKOWE OKRAŻENIE ZAGŁĘBIA.

WIEDEN, 30 stycznia. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z Essen: Wojskowe okrażenie zagłębia Ruhry zostało przeprowadzone. Wojska zajęły odcinek koła, którego cięciwą jest Ren. Gospodarze zarządzenia przymusowe, dotychczas nie zostały zastosowane. W kołach poinformowanych sądzą, że będą one wprowadzone w życie od pierwszego lutego, tj. w terminie płatności 500 milionów mk. w zlocie, gdyż Niemcy prawdopodobnie sumy tej nie zapłacą.

AMERYKA NIE BĘDZIE INTERWENIOWAŁA.

WIEDEN, 30 stycznia. (PAT). — „Neue Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku, że senat obraduje nad kwestją zagłębia Ruhry, ale praktycznych wyników dyskusji nie będzie, gdyż rząd odmawia interwencji w kwestjach europejskich.

STARCIA LUDNOŚCI Z WOJSKIEM.

WIEDEN, 30 stycznia (AW) — „Telegraphen Company“ donosi za „Echo de Paris“, że w Boppard przyszło do starcia w wojskiem francuskim z powodu aresztowania tutejszego burmistrza.

Szczegóły francuskich zarządzeń represyjnych.

BERLIN, 30 stycznia (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Prasa berlińska rozpisuje się z wielkim rozgoryczeniem o zaprowadzeniu obostrzonego stanu oblężenia w zagłębiu Ruhry i **podaje wszystkie szczegóły zarządzeń francuskich, obowiązujących od dnia wczorajszego.**

Według informacji prasy niemieckiej został **wszelki ruch na ulicach wzbroniony od 10 wiecz. do 6 rano.** Każdy zamach dokonany czy to na poczty, czy na telegraf lub koleje, zwalczany będzie z bronią w ręku. **Wszelkie zebrania są zakazane bez uprzedniego zezwolenia władz okupacyjnych. Wszystkie niema, odezwy i t. d. odnoszące się wrogo do władz okupacyjnych, będą natychmiast zawieszane.**

To samo odnosi się do przedstawień w teatrach i kinach. Zarządzenia, wprowadzone w życie, znalazły dziś już liczne zastosowania w praktyce i mnożą się z godziny na godzinę wypadki wydaleń i aresztowań. Według oświadczenia gen. Dogoutte nie chciały władze okupacyjne uciekać się do tak surowych represji, ale zostały poniekąd do tego zmuszone i sprowokowane; zwłaszcza urzędnicy kolejowi występowali wobec francuzów jak najbardziej wrogo i wszelkimi siłami starali się udaremnić prawidłową komunikację kolejową, a w wielu wypadkach uszkadzali tor kolejowy i wykradali lokomotywy, skierowując je do Niemiec.

Rząd niemiecki, aczkolwiek jest wobec zarządzeń okupacyjnych poniekąd zupełnie bezwładny, próbuje jeszcze wymóc na kolejarzach uległość dla Berlina i po wczorajszej naradzie ministrów wydał nakaz urzędnikom kolejowym zagłębia Ruhry ażeby nie podejmowali żadnej pracy dla francuzów, aby nie obsługiwali maszyn tych pociągów, które transportują wojsko lub amunicję. Specjalny rozkaz wydano członkom policji, ażeby nie salutowano w przyszłości francuskich oficerów i wyższych urzędników. Wszystkie te rozporządzenia rządu niemieckiego przyczyniają się tylko oczywiście do zaostrzenia sytuacji i wytworzą tylko coraz większą przepaść pomiędzy władzami okupacyjnymi a ludnością, która wskutek dania posłuchu Berlinowi cierpi najbardziej.

PAPIEŻ NAWOLUJE DO SPOKOJU.

PARYŻ, 30 stycznia. (PAT). — „Petit Parisien“ donosi z Rzymu: Zaprzeczają pogłosce, jakoby na skutek pisma arcybiskupa Kolonii Ojciec św. zaoferował swe pośrednictwo w kwestji odszkodowań. Należy jednak oczekiwać, że papież wystosuje w najbliższym czasie nowy apel w sprawie pokoju.

MANIFEST KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Rząd i przemysłowcy niemieccy są sprawcami okupacji Ruhry. BERLIN, 30 stycznia. (AW). — Kongres niemieckiej partji komunistycznej, obradujący w Lipsku, wydał manifest, podany przez dzisiejszą „Rothe Fahne“.

Manifest występuje ostro przeciwko organizacjom i międzynarodkom socjalistycznym, a jeszcze gwałtowniej atakuje rząd i przemysłowców niemieckich, czyniąc ich sprawcami okupacji Ruhry. Jeśli dotychczas — mówi dalej odezwa — ten sabotaż rządu nie spowodził klęski, to tylko dlatego, że rząd poświęca miljaridy na bałamucenie robotników przez podżeganie ich do strejków. Wreszcie manifest wskazuje na niebezpieczeństwo szerzącej się działalności tajnych organizacji nacjonalistycznych, opłacanych przez rząd i przemysłowców.

ZARZĄDZENIA BAWARSKIE WYJEDZIE Z MONACHJUM.

BERLIN, 30 stycznia. (A. W.). — Sfery rządowe niemieckie uważają wyjazd rządu bawarskiego z Monachjum za najlepszy środek uspokojenia umysłów. Nieobecność gabinetu potrwa jednakże tylko kilka dni.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU NACJONALISTÓW BAWARSKICH.

MONACHJUM, 30-go stycznia (Telegram własny „Głosu Polskiego“). **Zjazd partyjny narodowych socjalistów zakończył się wczoraj. Kanclerz rzeszy dr. Cuno wydał rozkaz, ażeby wszyscy nacjonaliści, którzy zostali aresztowani w sobotę w czasie podróży do Monachjum, natychmiast zostali wypuszczeni na wolność.**

KLAMLIWE WERSJE GDAŃSKIE.

GDAŃSK, 30 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Dziś zaczęły kursować po Gdańsku nowe uporczywe wersje o mającym rozpocząć się w Berlinie nowym przewrocie i o przekazaniu władzy w ręce monarchistów.

Co do Gdańska samego oblegały dziś pogłoski, że miasto, jak również i całe terytorjum Gdańska mają zająć wojska angielskie, rzekomo dlatego, ażeby uniemożliwić polakom wszelkie próby zajęcia wolnego miasta.

Tetno chwili.

Nowi Argonauci.

Ustawiczny zgiełk waśni narodowościowych i antagonizmów państwowych zagłusza i przesłania doniosłość wielkich przedsięwzięć kulturalnych, wielkich czynów odwagi cywilnej, śmiałości, fantazji.

W szeregu czynów takich stanęła ostatnimi czasy wyprawa podróżnicza grona młodych francuzów, którzy na odpowiednio przystosowanych samochodach (auto-chenille) postanowili przebić się skroś niezbadane dotychczas pustynie Sahary.

Wybrana ta będzie jednym z dodatnich refleksów wynalazczości wojennej, gdyż typ samochodu, jaki użyto do podróży w płaskach jest pewną odmianą stworzonego przez wojnę „tanku”-czołga, najwybitniejszego współsprawcy zwycięstw aljanckich.

Dzięki owemu to zmodyfikowanemu wynalazkowi czołga, Sahara stała się dostępną wyprawie podróżników; tank, pokonawszy Niemców, podjął podbój pustyni afrykańskiej.

Ileż krajów, ileż okolic ulegnie zbadaniu z łaski tego nowego wehikułu! Ile miejsc i obszarów nieznanych straci urok tajemniczości!

Maluczko, a na całej przestrzeni kuli ziemskiej niełatwo będzie znaleźć miejsce, skądby wyobraźnia poety i marzyciela mogła wziąć lot i rozwinąć skrzydła.

Cóż, w istocie, pozostanie niezbadanego? Bieguny — północ skrajna i skrajne południe — pewne płaskowzgórza Azji, pewne obszary Ameryki Południowej, ot — i prawie wszystko. Niedawno jeszcze Piotr Benoit, głoszący autor „Atlantydy” rozsunął całą przedzę zmyśleń na tle afrykańskiego Horganu kędy zamieszkiwać miała, wedle jego poetyckiej wieści, fantastyczna Antinea. Dziś Hoggar straci wszelki urok grozy i tajemniczości: stanie się on miejscem zwykłego postoju dla karawany samochodów, prowadzonej przez nowoczesnych Argonautów.

Jakże żalony będzie los przyszłych romansopisarzy, którzy zechcą czytelników swoich przenieść w kraje fantazji i wszelkiej możliwości.

Rzeczywistość uprzedza zapędy ich wyobraźni, wyżej i dalej sięgając, niż skrzydła ich twórczości.

Z konieczności, wtenczas, zwrócić się oni zapewne w dziedzinę duszy ludzkiej, w głąb przeżyć wewnętrznych człowieka; zwrócić się tam, kędy, istotnie, leży najistotniejsza dziedzina cudu, nieograniczonych możliwości i najwspanialszej fantazji. Powierzchnia ziemi, powierzchnia świata widzialnego, będzie dla nich stracona; wszystkie światła tego drogi i gościnie poznaczone zostaną słupami kilometrowymi.

Automobil zdobywa tajemnice Sahary. Poeta i powieściopisarz niechaj kusie się o tajemnice świata którego żadne słupy kilometrowe nie wymierzą. Lumir.

RADA MINIST. O UPOSAŻENIU URZĘDN.

Na czwartkowym posiedzeniu rady ministrów znajdzie się między innymi sprawa ostatecznego ustalenia projektu ustawy o nowym uposażeniu urzędników państwowych.

Wobec jutrzejszego wyjazdu prezesa gabinetu gen. Sikorskiego na posiedzeniu tem przewodniczyć będzie minister pracy p. Darowski.

Fiasko Konferencji lozańskie.

Turcy nie podpiszą traktatu pokojowego.

LOZANNA, 30 stycznia. (Telegram wł. „Głosu Polskiego”). — Tekst układu pokojowego został wczoraj doreczony poszczególnym delegacjom. Aczkolwiek przyznano w układzie tym Turkom daleko idące koncesje, uchodził prawie za pewne, że Turcy układu nie podpiszą. Przypuszczają, że Ismet basha po doreczeniu mu traktatu, odczyta we środe memoriał, w którym wyłuszczy motywy, dla których Turcja zdecydowała się odmówić podpisania traktatu.

Powszechnie licza się z tem, że konferencja zostanie w czwartek lub w piątek odroczone na jakieś 3 do 4 tygodni.

Do wczoraj już podanych przez nas najważniejszych punktów układu dodać należy:

Turcy mają wypłacić państwom sojuszniczym 15 milionów funtów tureckich w złocie, jako sumę reparacyjną. Pierwszy termin płatności przypada na 1 marca 1924 roku. Grecy i Turcy mają wzajemnie zrezygnować z wszelkiego żądania odszkodowań wojennych.

Turcja rezygnuje z praw do Sudanu, uznaje państwo egipskie, francuski protektorat nad Marokiem i Tunisem. Znosi się prawa sułtana do Tripolisu, Turcja uznaje nowe ustalone granice nowych państw. Kair rezygnuje z własnej administracji politycznej wobec obywa-

teł obszarów znajdujących się pod władzą lub protektoratem państw podpisanych.

Postanowienia co do mniejszości są następujące: Rząd turecki zobowiązuje się zapewnić wszystkim mieszkańcom Turcji ochronę życia bez względu na mowę, rasę i religię. Turcja zgadza się, by ochrona mniejszości odbywała się na tych samych warunkach co w krajach zachodnich. Ludność cywilna Grecji i Turcji będzie wymieniona z wyjątkiem ludności greckiej w Konstantynopolu.

Patriarcha autonomiczny pozostaje w Konstantynopolu. Punkt trzeci omawia kapitulację. System kapitulacji będzie zniesiony. Co do praw obywateli państw obcych w Turcji, Turcja ustanawia mieszaną komisję, w której rząd turecki będzie miał przewagę. Obywatele państw obcych nie będą korzystać z żadnych praw szczególnych.

LOZANNA, 30 stycznia. (PAT). Aljancki projekt traktatu zawiera szereg klauzul, dotyczących także Niemiec. Turcja zobowiązuje się do uznania traktatów zawartych przez aliantów z b. centralnymi mocarstwami. Ustęp o reparacjach przewiduje, że wierzytelności Austrii i Niemiec względem Turcji przechodzą na mocarstwa

sojusznicze. Tak samo pretensje i roszczenia do Niemiec i innych mocarstw centralnych przechodzą na sojusznicze mocarstwa. Jeden z artykułów przekazuje Turcji ziemi, które Niemcy i Austria na mocy traktatu wersalskiego odstąpiły aliantom, jednakże pod warunkiem, że stanowiąc będzie gwarancje spłat tureckich wobec aliantów. Art. 96 anuluje koncesje i przywileje z jakich korzystali obywatele Niemiec i państw centralnych od roku 1914.

DEMENTI W SPRAWIE ROSYJSKO-TURECKIEJ KONWENCJI WOJSKOWEJ.

LOZANNA, 30 stycznia. (PAT). Delegacja turecka i rosyjska zaprzeczają pogłoskom o wojskowej konwencji turecko-rosyjskiej.

TERMIN ODROCZENIA KONFERENCJI.

LOZANNA, 30 stycznia. (Pat). Delegacje skłonne są do odroczenia konferencji bądź terminowo bądź na nieokreślony czas. Delegacja turecka opowie się raczej za drugą ewentualnością, a to ze względu na zmniejszenie kosztów mobilizacji i ewakuacji Konstantynopola przez wojska angielskie.

GEN. SIKORSKI NIE REZYGNUJE Z MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Wobec podanych przez prasę pogłosek, jakoby b. ministrowi dla Galicji p. Twardowskiemu ofiarowano tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, upoważnieni jesteśmy do wyjaśnienia, że pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. Prezydent ministrów gen. Sikorski nikomu objęcia stanowiska ministra spraw wewnętrznych nie proponował i, o ile wiadomo, zamierza obsadzenia teki min. spr. wewn. nie istnieje.

MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW NIE BĘDZIE ZNIESIONE.

W związku z notatkami, które ukazały się w prasie warszawskiej o rzekomem skasowaniu w najbliższym czasie ministerstwa poczt i telegrafów, jesteśmy upoważnieni z kół ministerstwa poczt i telegrafów do zakomunikowania, że pogłoski te są nieprawdziwe, powstały zaś prawdopodobnie na tle istniejącego projektu wyodrębnienia min. poczt i telegrafów z budżetu państwowego i nadania mu przez to większej samodzielności w eksploataowaniu poczt i telegrafów.

UWOLNIENIE POSŁA KRÓLIKOWSKIEGO.

Lwowska „Gazeta Poranna” donosi, że poseł komunistyczny, Stefan Królikowski, przebywający w lwowskim więzieniu przy ulicy Batorego, został wczoraj wypuszczony na wolność. Nastąpiło to — jak wiadomo — na skutek uchwały sejmowej.

ATAKOWANIE POLAKÓW W SOPOCIE.

GDANŃSK 30 stycznia. (A. W.). Dzienniki gdańskie donoszą o następującym wypadku napadu i pobicia obywatela polskiego przez urzędników wolnego miasta. — W Sopocie na dworcu postugacz kolejowy zacerpił bez najmniejszego powodu obywatela polskiego z Małego Kocka (powiat wejherowski), a następnie wraz z dwoma urzędnikami zepchnął go na ter kolejowy i tam pobił dotkliwie. Dopiero interwencja obecnych Polaków zdołała uwolnić po bitwie z rąk rozjuszonych napastników.

Polska a Gdańsk.

Polubowne załatwienie kwestii spornych.

PARYŻ, 30 stycznia. (PAT). — Rada ligi narodów na wczorajszym tajnym posiedzeniu ustanowiła częściowo porządek dzienny obecnej sesji. Sprawy dotyczące Gdańska omawiane będą we wtorek. W burze ligi narodów miały miejsce narady między przedstawicielami Polski i Gdańska w sprawie polubownego załatwienia szeregu spornych kwestii, przekazanych do decyzji rady ligi narodów. W naradach brał udział gen. Hacking, ze strony polskiej Aszkenezy i Pluciński, ze strony Gdańska prezydent Salm i senator Folkman. W obu sprawach, w których odwołano się do decyzji rady, t. j. w sprawie udziału Gdańska w konferencji międzynarodowej i w sprawie przyjmowania not zagranicznych przez komisarzy polskiego, rozważano kwestię polubownego po myśli rządu polskiego.

GABINET SASKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

DREZNO, 30 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”). — Podczas dzisiejszego posiedzenia sejm przyjęto wniosek komunistów co do wyrażenia ministrowi spraw wewnętrznych Lipińskiemu wotum nieufności. Przeciwno Lipińskiemu wypowiedziały się również partie obywatelskie. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania oświadczył premier min. Brucke, że podaje się wraz z całym gabinetem do dymisji.

FRANCUSKIE SIŁY ZBROJNE POD KLAJPEDA.

KRÓLEWIEC, 30 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”). — Od kilku dni krążą na wodach przed Klajpedą następujące francuskie statki wojskowe: Wielki pancernik „Voltoir”, torpedowiec „Senegalie” i „Algérien” ponadto statek wojenny „Allette”, oraz statek „Olse”. Oprócz ciężkiej artylerji posiadają wymienione okręty wojenne kilka torped; kilka dział przeciwko samolotom, oraz 100 armat rewolwerowych i kara-

binny maszynowe najnowszej konstrukcji. Pod Klajpedą znajduje się również jeden okręt wojenny angielski „Caledon”.

Od wczoraj rozpoczęły wojska francuskie lądować i wylądowywać broń i amunicję.

LITWINI NIE SPEŁNIAJĄ ŻĄDAŃ KOMISJI MIĘDZYSOJUSZ.

GDANŃSK, 30 (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Królewca: Dyrektorjat litewski odpowiedział odmownie na żądanie komisji międzysojuszniczej w sprawie nacyliastowego rozbrojenia powstańców. Dyrektorjat motywował odmowę postanowieniami układu z wysokim komisarzem w sprawie zawieszenia broni.

DLUGI I ODSZKODOWANIA RUMUNJI.

Protest w komisji reparacyjnej.

BUKARESZT, 30 stycz. (PAT). Pisma donoszą, że komisja reparacyjna stwierdziła udział Rumunii w spłacie długu b. monarchji austro-węgierskiej, lecz nie przewidywała udziału Rumunii w odszkodowaniach wzajemnych.

Rząd rumuński wystosował z tego powodu protest do komisji reparacyjnej, w którym oświadczył, że Rumunia nie zapłaci nic byłym wrogom, dopóki nie otrzyma odszkodowań.

CZICZERIN NAMAWIA RUMUNJE.

Troski jego o sytuację międzynarodową.

WARSZAWA, 30 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — Dowiadujemy się, że w sprawie rokowań rumuńsko-rosyjskich przedstawiciel Rosji sowieckiej, p. Cziczerin, oświadczył korespondentowi urzędowego pisma „Adverul”, że, według niego zamarcie umowy odziesiąłoby pomyślenie na ogólną sytuację międzynarodową, ponieważ już wszystkie państwa sąsiednie pozawierają umowy z Rosją, z wyjątkiem Rumunii i wznowiły z nią nawet stosunki dyplomatyczne.

NIEWCZESNE PROTESTY NIEMIECKIE.

KRÓLEWIEC, 30 stycznia. (Telegram własny „Gł. Polskiego”). Obradujący tu sejmik prowincjo-

nalny powziął jednogłośnie rezolucję protestującą skierowaną przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, przyznającym Włose i jej wschodnie wybrzeża Polsce. W rezolucji powiedziano, że w postanowieniu rady ambasadorów co do Wisły dopatruje się ludność Prus Wschodnich nowego naruszenia traktatu oraz krzywdy narażającej cały kraj niemiecki na wielkie niebezpieczeństwo ze strony Polski. Prusy Wschodnie, powiedziano w rezolucji, zakładają w ostatniej godzinie jeszcze uroczysty protest i domagają się, o ile rada ambasadorów okazałaby się głuchą na protest ten, narząwy dokonanego gwałtu od światowej sprawiedliwości.

OBIAD DLA DELEGACJI DO LIGI NARODÓW.

PARYŻ, 30 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego”). Poincare wydał wczoraj na cześć członków delegacji, uczestniczących w obradach ligi narodów w ministerstwie spraw zagranicznych uroczysty obiad, na który został zaproszony również austriacki kanclerz Seipel, austrj. minister spraw zagranicznych Grünberger. Komisja austriacka obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Balfoura do godz. 7 wieczorem. — W obradach uczestniczyli oprócz Balfoura Viviani, Salandra i jugosłowiański przedstawiciel Kramer. Posiedzenie było tajne.

WOJNA DOMOWA W IRLANDII

LONDYN, 29 stycznia. (Pat). — Według doniesień z Dublina, powstańcy zaatakowali wczoraj wieczorem rezydencję gubernatora irlandzkiego, lecz zostali odparci.

WOJSKA ANGIELSKIE DO MOSSULU.

LONDYN, 30 stycznia. (PAT). Z powodu stanowiska delegacji tureckiej w Lozannie w kwestii Mossulu, władze angielskie uznały za wskazane wysłać do Mossulu posiłki.

GOŚC ANGIELSKI W WARSZAWIE.

Wiceprezydent angielskiej izby gmin p. Hope przybył do Warszawy i złożył wizytę marszałkowi sejmu i senatu, następnie zaś zwiedził sale sejmowe.

MISJA METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

LWÓW, 30 stycznia. (PAT). — „Gazeta Lwowska” donosi, że metropolita Szeptycki w lutym wraca z Rzymu do Lwowa. Miał on otrzymać w Watykanie misję kościelną zagraniczną, dokąd uda się w krótkim czasie.

Teatr „Casino”

Gościnne występy „Qui pro Quo”.

Józef Urstein w najnowszych piosenkach i monologach.

Szerze kole publicznosci iódzkiej polęcia nie ma o tem, do jakiej stopnia doskonałości w dziedzinie skeczu groteskowego i aktualnej revue doszedł zespół warszawskiego teatru „Qui pro Quo”.

Najlepsze siły „Qui pro Quo” przyjeżdżają do „Casina” na trzy gościnne występy w d. 2, 3, 4 lutego o godz. 11-ej wiecz.

Urstein, Pogorzelska, Korska, Borński. Bodo zareprezentują Łódźki perły swego repertuaru. Urzycmy ich zarówno w numerach solowych, jak i w skeczu (skandal w gabinecie), w parodiach (Ach, Płkani! parodia „Ach, Józef!” z Madame Pompadour) jak i duetach tanecznych, groteskowych („Lekcja sztimy”, Machno i Machnowa, w monologach (Boroński), jak i piosenkach figlarnych (Bodo, Korska, Pogorzelska).

Burza w parlamencie miejskim.

Radny Helman i ławnik Arndt pod zarzutem ciężkich nadużyć.

Wybory nowych ławników. — Secesja radnych żydowskich grozi rozbiorem rady miejskiej.

KOMUNIKATY I SPRAWA TARYFY TRAMWAJOWEJ.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się jak zwykle, ze znacznym opóźnieniem i sakramentalnym odczytaniem kilku komunikatów, których w przecieciu nadchodzących ważniejszych spraw nikt prawie nie słuchał.

Bez wrażenia również przeszła interpelacja radnego Minberga żądająca od magistratu wyjaśnienia na jakiej zasadzie została podwyższona o 100 proc. taryfa tramwajowa, która, zwłaszcza przy nocnych przejazdach dochodzi do absurdu, albowiem za przejazd, za który w tramwaju płaci się 1200 marek dorożkarze w pewnych wypadkach biorą tylko 1000 mk. — Skutki podwyższenia taryfy są takie, że dla braku frekwencji kasuje się już doczepne wózki przy tramwajach.

Wiceprezydent Pogonowski przyrzekł na następnym posiedzeniu złożyć wyjaśnienie w tej sprawie.

GOSPODARKA W WYDZIALE BUDOWNICTWA.

Na porządek dzienny wchodzi sprawa gospodarki w wydziale budownictwa i nadużyć, popełnionych przy budowie szkół miejskich.

Radny Wójciak odczytuje obszernie sprawozdanie komisji śledczej, powołanej przez prezydenta miasta, na wniosek przewodniczącego komitetu budowy szkół miejskich, z którego wynika

1) że budowa szkół miejskich uległa przerwie dla braku cegły i cementu
2) że cegle miejską sprzedawał samowolnie ławnik wydziału budownictwa, p. Arndt, osobom prywatnym i przedsiębiorcom budowlanym po cenie dowolnej w pewnych wypadkach niestosunkowo niskiej w porównaniu z cenami rynkowymi.

W szczególności sprzedał pan Arndt blisko milion cegieł II-mu Towarzystwu właścicieli nieruchomości po cenie o połowę niższej od rynkowej. W imieniu tego towarzystwa występował jako kupiec radny Helman, który, jak się później okazało, nie był do tego upoważniony i od siebie w dalszym ciągu cegły tę sprzedawał z zyskiem dalszym odbiorcom.

Radny Helman płacił za cegły ze zwłoka, a w oczekiwaniu konfunktury przetrzymywał ją w składach miejskich a nawet korzystał z pomocy zarządu cegielni miejskiej przy jej przewożeniu.

W dalszym ciągu sprawozdania podano, że oprócz wspomnianemu towarzystwu ławnik Arndt sprzedawał cegły różnym innym przedsiębiorcom, a nawet bratu swemu budowlanemu przedsiębiorcy Leopoldowi Arndtowi. Sprzedaż odbywała się częściowo na zasadzie uchwał magistratu powziętych na wniosek ławnika Arndta.

Sprawozdanie zarzucca ławnikowi Arndtowi, że rozmyślnie w błąd wprowadzał magistrat, gdyż wnioskując na sprzedaż cegły, wiedział, że dla jej braku stana prace przy budowie szkół miejskich, a ponadto tańc właściwa cena rynkowa cegły.

W niektórych wypadkach cena rynkowa cegły była o 500 proc. wyższa od ceny, jaką pobierał p. Arndt od swoich protegowanych odbiorców.

Gdy cena rynkowa cegły wynosiła 80.000 marek za tysiąc pan Helman otrzymywał ją od p. Arndta po 16.000 mk., a gdy nawet loszt własny miejskich cegielni wynosił 19.000 mk. za tysiąc sprzedawał p. Arndt po 13.000 mk.

Szkody, wyrządzone miastu się gają dziesiątków milion., a ponadto ponosi miasto szkodę moralną, gdyż dla braku cegły przewidziane prace budowlane nie zostały wykonane. A prace te dotyczyły szkół miejskich.

W konkluzji komisja domaga się

oddania ławnika Arndta w ręce prokuratora przy sadzie okręgowym oraz wykluczenia p. Arndta i p. Helmana z grona radnych miejskich.

Rewelacje te, będące nieoczekiwaną niespodzianką dla radnych żydowskich wywołały sensację również i wśród licznie zebranej publiczności.

W kilkugodzinnej dyskusji, obfitującej w momenty burzliwe, ścierały się poglądy wszystkich frakcji. Radni Rosenblatt, Minberg i Utta namiętnie zwalczali nie oskarżenie, ale sposób jego wniesienia, stwierdzając, że nosi ono charakter porachunku politycznego i wywleczone zostało w pewnym uplanowanym z góry celu. Jednocześnie domagają się mówcy zbadania sprawy przez komisję radziecką, a nie urzędniczą.

Radny Rosenblatt dość przejrzyście dawał do zrozumienia, że poza tym parawanem z cegły kryje się wiele innych spraw, od których pragnie się odwrócić uwagę. Temi aluzjami radny Rosenblatt ściągają na siebie burzę okrzyków z ław P. P. S.

Radny Rapalski, imieniem P. P. S., godzi się na wybór komisji, jednak z naznaczeniem jej terminu zdania sprawy do najbliższego posiedzenia, i ograniczenia się tylko do badania zarzutów skonkretyzowanych w raporcie komisji urzędniczej.

Radny Lichtenstein (Bund) oświadcza się za natychmiastowe przekazaniem winnych prokuratorowi, co daje asumpt p. Rosenblattowi do nazwania „Bundu“ bolszewikami, a sprawiedliwości bolszewicką.

Przedstawiciel handlowców, radny Kotkowski popiera wniosek p. Rapalskiego, żądając jednocześnie by, komisja do następnego posiedzenia zbadała, nie tylko zarzuty przeciw pp. Arndtowi i Helmanowi, ale całokształt gospodarki miejskiej.

P. Arndt, zabierając dwukrotnie głos żąda również wybrania komisji i oświadcza, że znajdzie wówczas sposobność wyjaśnienia całej sprawy, a nawet do poruszenia innych jeszcze ciekawszych spraw.

W głosowaniu przyjęto wniosek o utworzenie komisji z tem, że do najbliższego posiedzenia ma zbadać sprawę oskarżenia p. Arndta i Helmana, a następnie zająć się zbadaniem całokształtu gospodarki miejskiej

WYBORY ŁAWNİKÓW.

Przewodniczący rad. Rapalski odczytuje nazwiska dwóch kandydatów na ławników, mianowicie dra Michała Gruenberga i p. Dzieńniakowskiego.

Pierwszy zabiera głos w tej sprawie radny Adamski, który oświadcza, że frakcja jego, nie stawiając przeszkód zblżonym do siebie osobom w zajęciu stanowisk w magistracie, jednak stanowczo uchyła się od jakiegokolwiek odpowiedzialności za ich działalność. Tosamo, tylko nieco mętniej, recytuje p. Hilszer.

Rad. Rosenblatt oświadcza, że ponieważ obecna większość w radzie nie uważała za stosowne porozumieć się z jego frakcją w sprawie wyboru ławników, opuszcza ze swymi stronnikami salę obrad i zastrzega sobie wolną rękę na przyszłość. Tosamo oświadcza radny Minberg.

Radny Utta, imieniem niemców, uchyła się od udziału w wyborach dla nieznajomości kandydatów. — Radny Lichtenstein z zasady w żadnych wyborach nie bierze udziału.

Przy pustych ławkach głosami P. P. S., handlowców i chrześc. dem. ławnicy zostali wybrani.

Tymi samymi głosami uchwalono również podwyżkę pensji urzędników o 45 proc. w stosunku do poborów grudniowych.

K. T.

Wiadomości bieżące.

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat nadstwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Lekki mróz, najpierw dość pogodnie, potem pochmurno, miejscami opady, przeważnie śnieżne. Słabe wiatry z kierunków półn.-zach. i zachodnich.

Pociąg pospieszny Warszawa—Paryż.

Z powodu wypadków w zagłębiu Ruhry i strejków kolejowych na terenie okupowanym, onegdał pospieszny pociąg koalicyjny, krążący między Paryżem a Warszawą przez Łódź i Poznań z transportem przez Niemcy, opóźnił się o 7 godzin.

Wczoraj pociąg ten nie przybył do Warszawy wcale i, jak świadczy depeza władz kolejowych z Berlina, wogóle ma nie nadejść. — Nie wiadomo jeszcze, czy dziś pociąg ten odejdzie z Warszawy do Paryża. Możliwe, że zostanie na tylko odstawiony do Zbaszyna, to jest do granicy polsko-niemieckiej.

Stan zdrowotny Łodzi w grudniu 1922 r.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej za gruzdzień r. ub. w mieście tym na choroby zakaźne zachorowało lub zmarło osób:

Na tyfus płamisty zachorowań 8, zgonów —, na tyfus brzuszny zach. 39, zg. 12; czerwonka zach. 3, zg. 2; płońca zach. 23, zg. —, błonica zach. 13, zg. 1; jaglica zach. 123, zg. —; róża zach. 13, zg. 1; gorączka pługowa zach. 6, zg. 3; odra zach. 82, zg. 9; dretwica karku zach. 3, zg. 1; gruźlica zach. —, zg. 66.

W szpitalach miejskich naliczono dni szpitalnych 20.373, w szpitalach obcych—14900, w przytułkach położniczych—1132, w domu izolacyjnym—34. W miejskich zakładach kąpielowych wykapano ogółem 11785 osób. Udzielono porad w ambulatoriach miejskich ogólnych—5661, w ambulatoriach szkolnych—4971 osobom. Miejska izba odkażająca dokonała 202 odkażeń w 440 ubikacjach. Miejska pracownia bakteriologiczna dokonała 603 badań. Do poradni sekcji walki z gruźlicą zgłosiło się 496 osób (dorosłych 134 i dzieci 362).

W miejskim zakładzie leczenia świerzbu udzielono 300 porad. — Miejska apteka szpitalna wydała artykułów 1073. Do sekcji walki z jaglicą zgłosiło się po raz pierwszy 191 osób, zrobiono 1072 opatrunków.

Z pow. rady szkolnej.

(X) Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie komitetu ochrony i sadzenia drzew w lokalu rady szkolnej powiatu łódzkiego przy ul. Południowej nr. 4.

Omawiana będzie sprawa kursów ogrodniczych, na które komisja ma zamiar wydelegować własnych prelegentów.

Projektowanym jest również zorganizowanie przy kursach tych wykładów z dziedziny społeczno-politycznej, a mianowicie o samorządach, ich istocie i rozwoju.

Strejk nauczycieli szkół powszechnych.

Wczoraj, pod przewodnictwem inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja, w której udział brali przedstawiciele związku nauczycieli szkół powszechnych, oraz delegaci właścicieli szkół. Na wstępie inspektor pracy oświadczył, iż umowa zawarta w dniu 15 listopada jest prawomocną i właściciele szkół są zmuszeni stosować się do tej umowy. W odpowiedzi na to ci ostatni oświadczyli że warunki się tak ułożyły, iż do utrzymania umowy nie mogą. Jednakże żadnych kontrproponycji nie stawiali. Wobec tego, że do porozumienia nie doszło konferencja zerwana i w 14 szkołach nauczyciele do pracy nie przystąpili.

(bip).

Wybrańcy Iosu.

Szkoła rzemiosł dla dziewcząt przy ul. Szkolnej nr. 24, zawiadoma, że na mocy pozwolenia głównej dyrekcji loterii państwowych, podczas ciągnięcia, odbytego w dniu 19 b. m., w obecności rejenta p. K. Rossmanna, wygrane padły na następujące numery:

Wygrana I złoty zegarek nr. 1913
„ II srebrny czajnik „ 1589
„ III plater „ 1140
„ IV parasol „ 803
„ V torba „ 1699
„ VI tuzin łyżeczek „ 1039
„ VII srebrny kubek „ 1849
„ VIII srebrny kubek „ 1804
„ IX 2 wazony „ 1969
„ X srebrny puhan „ 174

Wygrane zostały wręczone posiadaczom powyższych numerów.

Z zrzeczenia sędziów i prokuratorów.

Dziś o godz. 6 wiecz. w gmachu sądów pokoju przy ul. Dzielnej, odbędzie się walne zebranie członków oddziału łódzkiego zrzeczenia sędziów i prokuratorów z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności zarządu, 2) sprawozdanie kasowe, 3) sprawozdanie komisji kasy pozycykowej, 4) wybór zarządu i komisji rewizyjnej, 5) wysokość składki za r. 1923, 6) sprawozdanie z ostatniego posiedzenia głównego zarządu, a) kwestja uposażenia, b) kwestja pragmatyki służbowej w związku z projektem komisji kodyfikacyjnej, c) walne zebranie w Warszawie, d) wybór delegatów oddziału na powyższe zebranie i omówienie stanowiska sędziów i prokuratorów, e) uwagi nad projektem statutu zrzeczenia dla całej Rzeczypospolitej, f) jednorazowe opodatkowanie na pokrycie zaległości zrzeczenia. (bip).

Rozłam wśród marjawitów.

W niedzielę 28 b. m. przybył do Zgierza z Płocką biskup marjawicki, ks. Prochniewski pragnąc o-

Pracownicy miejscy grożą strejkami.

Żądają oni 60 procent podwyżki. — Magistrat zwołuje ostateczną konferencję 5 lutego.

Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja w sprawie podwyżki dla pracowników miejskich za miesiąc styczeń i luty. W konferencji tej wzięli udział z ramienia magistratu: wiceprez. Pogonowski, dr. Waryński i ławnik D. Kłuszyńska oraz przedstawiciele trzech związków pracowników miejskich.

Przedewszystkiem uzgodniono stanowiska, co do podwyżki styczniowej, której wysokość określono ostatecznie na 45 proc., co się tyczy podwyżki na luty, magistrat proponuje 30 proc. z tem, że będą one wypłacone w dniu 15 lutego, związki zaś popierały nadal żądanie podwyżki 60 proc., która ma być wypłacona do dnia 10 lutego r. Następnie magistrat zobowiązał się: 1) do dnia 1 marca przedstawić radzie miejskiej do zatwierdzenia projekt pragmatyki służbowej, 2) rozstać do wszystkich wy-

Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych.

Preparandy nauczycielskie łącznikiem pomiędzy szkołą powszechną a seminarjum. — Ciąszą się specjalną opieką kuratorów.

Sprawa kształcenia nauczycieli szkół powszechnych stanowi jedno z najważniejszych zadań organizacji szkolnictwa.

Wobec otwierania w wielkiej ilości szkół, sprawa ta jest paląca. Bo musimy sobie uprzytomnić, że w ciągu kilkunastu najbliższych lat państwo będzie musiało dostarczyć kilkadziesiąt tysięcy nauczycieli, których brak jest najgłośniejszą przeszkodą w rozwoju szkolnictwa. Ale wprowadzając w szkolnictwie powszechnym siedmioletnie nauczanie musiano przystosować poziom umysłowy nauczycielstwa do nowych wymogów, t. j. rozszerzyć znacznie kursy seminarjów, które trwają nie trzy, lecz pięć lat. a kandydaci muszą

statecznie utrzymać przy marjawicy tamtejszą parafię, która częściowo stanęła po stronie kościoła narodowego katolickiego, organizacja którego zajmuje się ks. Rytyel z Warszawy i ks. Pagowski ze Zgierza. Znaczny tłum stronników jednej i drugiej strony zebrał się przed kościołem i tylko — zawiązując energicznej interwencji zastępcy starosty p. Dukwicza i poważnej postawie policji państwowej nie doszło do zakłócenia porządku publicznego, gdyż tak jedna, jak i druga strona uważa kościół w Zgierzu za swą własność i nie chce przeciwników widzieć w murach świątyni. Zarządzenia policyjne trwają. (bip).

Monopol idzie na rękę paskarzom.

Wobec zbliżającej się wyżki cen wyrobów tytoniowych, która ma nastąpić 5 lutego fabryki prywatne wstrzymały narazie sprzedaż papierosów. Monopol jednak sprzedaje papierosy prywatnym kupcom z upustem 12 proc. Wobec tej gospodarki tytoniowej wytworzy się po zwykłej cenie sytuacja, że kupcy prywatni będą mogli papierosy sprzedawać po cenie niższej niż monopol, bo kupią je przed zwykłą ceną. bip

Wykrycie szajki przemyślniczej.

Do III komisariatu policji nadeszła poufna wiadomość, że małżonkowie Borensztajn zam. przy ul. Brzezińskiej 58, zajmują się nielegalnym przewożeniem osób za granicę. Podczas dochodzenia, policja ustaliła, że Borensztajnowie zaofiarowali swoje usługi, przemyślnicy zagranicę niejakiemu Marjem Moszkowlcz, zam. przy ul. Aleksandryjskiej 18, za cenę 180 tys. marek, z czego otrzymali już 90 tys. mk. gotówką, zaś na resztę pieniędzy wystawiono weksel, który miał być wypłacony przy przemyślnianu, przez fryzjera Pejsacha Erlicha zam. przy ul. Aleksandrowskiej 32. Przemysłników oddano w ręce sprawiedliwości

oddano w ręce sprawiedliwości

CASINO

Józef Urstein
Maryla Korska
Jerzy Boroński

mu w ten sposób stał się frekwencją. Na terenie okręgu łódzkiego jest 7 preparand: w Kamieńsku, Opatowku, Ozorkowie, Wieluniu i Zduńskiej Woli, dwa w stadium organizacji w Unieście i Wolborzu, które to ostatnio zostały uruchomione. Frekwencja w tych preparandach wzrosła się znacznie tak, że panuje w nich przepięknie. W r. 1921 kształciło się w

preparandach 578 uczniów (326 chłopców — 252 dziewcząt). Nauczycieli zatrudniono w preparandach 27. Preparandy są dostępne dla młodzieży mniej zamożnej, bo nauka jest w nich bezpłatna, a niezamożni uczniowie otrzymują stypendja. Celem zainteresowania miejscowych czynników społecznych preparandami, zorganizowano przy każdej radzie opiekunów, która ma za zadanie czuwać nad gospodarką w bursie. Na podstawie wizytacji stwierdzono, że opiekunowie rady żywo interesują się życiem preparand. Nim nastąpi ostateczne zorganizowanie odpowiednich seminarjów preparandy muszą spełnić swą rolę przygotowawczą i być łącznikiem między szkołą powszechną a seminarjum. To też biorąc to pod uwagę, kuratorjum otacza troskliwą opieką preparandy i przystępuje do uruchomienia jeszcze dwu preparand w powiecie słupskim i w powiecie łaskim. (bip)

Zjazd nauczycieli województwa łódzkiego.

(x) W dniu 18 lutego odbędzie się zjazd delegatów nauczycielskich województwa łódzkiego. W zjeździe wezmą udział również przedstawiciele zarządu głównego stowarzyszenia nauczycieli szkół powszechnych, oraz posłowie i senatorowie ze sfer nauczycielskich. Na zjeździe omawiane będą

sprawy ogólnospołeczne, organizacyjne, zawodowe, oraz ekonomiczne.

Jako referenci wystąpią między innymi poseł Suligowski, prezes stow. nauczycieli p. Wasilewski, oraz referent łódzkiej pow. rady szkolnej p. Tomczak.

Konferencja w sprawie umowy z pracownikami telefonów.

Jak wiadomo kilkakrotnie odbywały się konferencje w sprawie podpisania umów między pracownikami a dyrekcją prywatnej sieci telefonicznej w Łodzi, lecz do porozumienia nie doszło. W tej sprawie odbyła się w Inspektoracie pracy konferencja, pod przewodnictwem p. Wojtkiewicza, w której brali udział dyrektor sieci warszawskiej Okecki i dyr. sieci łódzkiej p. Ulejski, oraz delegatki telefon. Dyskusja nad projektem umowy wystawionej przez dyrekcję telefonów, zawarta była w 8 punktach, regulujących warunki pracy, przejście do poszczególnych kategorii urlopów itd.

nie doszło konferencję przerwano, a inspektor pracy p. Wojtkiewicz wszczął dalszą akcję w centrall telefonów w Warszawie, celem doprowadzenia do ostatecznego zawarcia umowy. Następnie odbyła się konferencja ze służbą wyższą, jak to monterów i innych sił pomocniczych przy telefonach. — Umowę przedyskutowano bardzo szczegółowo i dokonano poprawek, pozostawiając jedynie sprawę wynagrodzenia za godzinny oświadczył, że zarobki przy telefonach są o wiele niższe, niż w innych zawodach. Wobec tego, że oni jak i telefonistki nie zgodzili się na punkt 8 umowy, konferencję odroczone i dyr. Ulejski oświadczył, że zostaje w Łodzi celem zasięgnięcia informacji o płacach zarobkowych. (bip)

Po zapoznaniu się z treścią umów, delegatki telefonistek oświadczyły, że cały projekt umowy uznają za niemożliwy do przyjęcia. Wobec tego, że do porozumienia

Strejk pończoszników.

W lokalu inspektoratu pracy, pod przewodnictwem inspektora Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie żądań podwyżki płac o 80 proc. w przemyśle pończosznym.

wyżkę nie w procentach, lecz po 10 tysięcy tygodniowo dla dniówkowych i 15 tysięcy tygodniowo dla akordowych. Delegaci odrzucili propozycje te i żądają 60 proc. W trakcie dyskusji właściciele podwyższyli swe propozycje na 12 marek dla dniówkowych i 17 tysięcy dla akordowych.

W konferencji brali udział przedstawiciele właścicieli fabryk wyrobów pończoszników i trykotarzy, oraz zawodowego żydowskiego związku przemysłu pończosznego. Następnie przemysłowcy oświadczyli, iż ostatnio coraz większa zachodzi różnica płac między wykwalifikowanymi, a niewykwalifikowanymi robotnikami.

Również i na to robotnicy nie zgodzili się, wobec czego konferencję zerwano i w dniu wczorajszym wybuchł strejk.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji, właściciele zaproponowali pod-

Inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do stron w nowym propozycjami celem zlikwidowania strejku. (bip)

Strejk w przemyśle stolarskim.

(x) Strejk objął 30 fabryk w całości; strejkuje około 300 robotników.

Zyd. związek zawodowy majstrów stolarskich zwrócił się do klasowego związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego z propozycją odbycia konferencji w sprawie żądań ekonomicznych robotników-stolarzy.

11 przedsiębiorców akceptowało nowe żądania robotników-stolarzy i w przedsiębiorstwach tych robotnicy przystąpili do pracy.

Kryminalistyka.

Ludzie o szerokiej naturze. Stanisław Bieniak, zamieszkały we wsi Pątni i Leonard Kupieński, zamieszkały przy ul. Tylnej 6, będąc w stanie nietrzeźwym na Placu Wolności wydobyli rewolwery i zaczęli strzelać, co wywołało popłoch u przechodniów. Awanturników aresztowano i broń skonfiskowano.

Za „kawalerską” jazdę. Pociągnięto do odpowiedzialności doręczarkę Szmula Kiwoka zamieszkałą przy ulicy Złotej nr. 18, który nalechał na wysiadającą z tramwaju Chanę Zylberberg zamieszkałą przy ul. Kamiennej 9. (bip)

Dnia 30 stycznia r. b. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60
B. P.
ALBERT LEDER

Pedagog.
Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, o godz. 2-jej po poł., z domu żałoby przy ul. Dzielnej 42 na emmentarz Starozakonnym.
O czym zawiadamiają pograżone w głębokim smutku
Zona i córki.

Teatr i muzyka.

Ostatnie koncerty.

Programy popołudniowego, jak również i poniedziałkowego koncertu pod dyr. Walerjana Berdajewa nie zawierały żadnej symfonii. Złożyły się na ich wypełnienie: „Zorachayda”, symfoniczna legenda Svendsena, w której bujna fantazja norweskiego twórcy wyraźnie zaznacza się w kolorystyce skandynawskim; fragment z „Chowańszczyzny” Musorgskiego, wspaniały i oryginalny w pomysłach rodzajowy obraz; wreszcie „Francesca da Rimini” Czajkowskiego, poemat symfoniczny, który niejednokrotnie omawiałem na tem miejscu.

Solowe występy stanowiły punkty ciężkości obydwu koncertów. Arje z „Traviatti” Verdiego i „Słowika” Alabiewa odśpiewała p. Irena Lalar. Pomimo śladów uzdolnienia śpiewackiego i pomimo wrodzonej muzykalności, p. Lalar jest zbyt mało przygotowana, by mogła usprawiedliwić swój występ na wielkiej estradzie.

Ponowny występ p. Ireny Dubiskiej wzbudził ogólne zainteresowanie. Artyстка zastąpiła już z tego względu na wyróżnienie z całej plejady skrzyżków, że mimo częstych występów, rzadko się powtarza. Tym razem wykonała koncert Dvorzaka, utwór, przykuwający, pomimo zbyt długiego wydziału, uwagę słuchacza pięknymi pomysłami muzycznymi.

Drużga część poniedziałkowego wieczoru poświęcona była popisom wokalnemu dwójki artystów, którzy odwiedzili z towarzyszeniem orkiestry sceny z ostatniego aktu z „Demona”. Rubinstelna: p. Mokrzyckiej (Tamara) i p. Ordy (Demon). Pierwsza posługiwała się materiałem głosowym umiarkowanym i ze smakiem estetycznym, choć niestety przykrywaną była bądź przez orkiestrę, bądź przez donośny i metaliczny organ p. Ordy, który całokształt swej partii utrzymał w mierze siły i wyrazu. Nadzwyczaj wyraziste rysy oblicza, ruchliwość oka, plastyczność i jasność wymowy nadały postaci demona wiele wdzięku i zjednały artyście szczerą sympatię słuchaczy. Zespołem kierował doskonale dyr. Berdajew, któremu nie szczędzono objawów zadowolenia.

—o—

T. M. M.

W nadchodzącą sobotę o godz. 4 po poł. towarzystwo miłośników muzyki urządzi koncert dla młodzieży, którego wykonawcami będą wyłącznie dzieci. Na program złożą się numery solowe, oraz Symfonia C-dur Haydna pod dyrykcją Leona Borońskiego. Ponadto wykonana będzie Symfonia F-dur L. Borońskiego pod dyrykcją autora.

Koncert niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie wśród muzykującej młodzieży.

Teatr miejski.

Dzisiaj „Murzyn” wesoła komedia Szanawskiego z udziałem Wiśniewskiej, Turkońskiej, Rzyckiego, Jarkowskiej, Tańskiej, Trzywdarówny, Kronowskiej i innych. Reżyseruje J. Woskowski.

Z sądów.

—o—
Za kradzież maki.

Stanisław Biernaciak, mieszkaniec gm. Kunów pow. opatowskiego, w lesieni r. 1921 jał się poważnie zastanawiać swoim 29-letnim rozumem naj sposobami przedzenia zimy. A zapowiadała się bardzo groźnie. Na Polskę spadała klęska urodzaju, która, jak wiadomo, stokroć jest gorsza niż katastrofa złych zbiorów. — Tak bowiem dziwnie zdarza się u nas, iż droższe mąka, gdy „ulewa smagała srebrnym swym biczem wiosenne zasławy, a ziemia, we łzach, zaledwie wydała słomę i plewy”; ale droższe znacznie więcej, gdy i pogoda dopisała i grad nie wytknął zasiewów i posucha nie zniszczyła ziarna.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych
„Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

podaje do wiadomości, że w m. lutym 1923 r. odprawione będą na bożenstwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności 10, na które krewnych i przyjaciół nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn. 3 o godz.	10 rano	za b. p.	Emilia Rozina
4	12 w poł.	„	Jakuba Prussaka
4	12 i pół po poł.	„	Jakuba Markowicza
6	12 i pół po poł.	„	Marii Sztajnowej
7	12 w poł.	„	Leony Poznańskiej
7	12 i pół po poł.	„	Natana Engelmana
10	10 rano	„	Hindy Salomonowicz
10	10 rano	„	Józefa Czamańskiego
10	10 rano	„	Leit Witty Chawkinowej
11	12 i pół po poł.	„	Stefka Zylbersztajna
12	12 i pół po poł.	„	Arona Pattla Wolfa
18	12 i pół po poł.	„	Heleny Hendeles
19	12 i pół po poł.	„	Dwojry Frajdl Wojdysławskiej
20	12 i pół po poł.	„	Anny z Librachów Roental
21	12 i pół po poł.	„	Gustawy Baruchowej
24	10 rano	„	Dawida Sumeraja
25	11 i pół przed poł.	„	Bernarda Gliksmiana
25	12 w poł.	„	Wacława Lande
25	12 i pół po poł.	„	Fredzia Babackiego
25	1 po południu	„	Mirona Löwensons.

1697

Dowiedział się tedy o niezwykłej obfitości zboża, Biernaciak pomyślał: Złoty! Bedzie drożyzna w ziemi. Trzeba się zaopatrzyć w mąkę.

Tak — zaopatrzyć. Ale gdzie, u kogo i za co? Można by wpradzie szybko rozwiązać owe pytania, mając trochę „marności doczesnych”, w postaci biednych masek polskich (w braku dolarów czy funtów). Cóż, kiedy Biernaciak nie obfitował w marki!

„Kto chce kłiem kogoś uderzyć — ten psa sobie znajdzie”. Stosując się do tego przysłowia, Biernaciak dowiadywał się o składki maki — mniejsza, czy prywatne czy też zarejestrowane w sądzie handlowym. Albowiem takie formalności prawne nie odgrzywały tu żadnej roli, on zaś, Biernaciak, nie należał do biurokratów. Zbadawszy więc, że u Tauby Szapira w Łodzi, przy ul. Stenkiwicz 17, jest i mąka, są i płaszcze, tudzież inne towary, urządził na nie w nocy z 12 na 13 września 1921 roku wyprawę, uwieńconą zupełnie powodzeniem, wskutek czego Szapiro poniósł wówczas stratę w sumie 300.000 marek. Skradzione towary Biernaciak oddał na przechowanie Józefowi i Józefie Napliurom.

Historia jednak się wydała. Biernaciaka aresztowano i wytoczono mu proces, a także i Napliurom (z przechowania); rzeczy, pochodzących z kradzieży, oraz Jakóbowi Bławatowski, podejrzanejmu o współudział w występku Biernaciaka.

Rozprawa przeciw nim odbyła się wczoraj, 30 stycznia, w sądzie okręgowym łódzkim. Biernaciaka skazano na półtora roku, a Józefa Napliura na trzy miesiące więzienia, Napliurowa zaś i Bławatka uwolniono. Oskarżonych brojili adw.: Makow i Mossala (z urzędu), tudzież A. Kon (z wyboru).

Mimowolnie przychodzi na myśl: jeżeli jakiś biedak, taki np. Biernaciak, został skazany za kradzież maki i płaszczy na półtora roku więzienia, jakaż karę powinni ponieść ci, którzy, mając dość pieniędzy, okradają nasz kraj i ogatają go z żywności, wysyłając zboże całymi wagonami poza granice państwa — bez wiedzy i zezwolenia władz?

CASINO

„Skandal w gabinecie”
„Machno i Machnowa”

Alkohol przyczyna śmierci.

Na linii kolejowej Łódź-Kalisz, znaleziono człowieka w stanie nieprzytomnym, który dawał słabe oznaki życia. Chorego przewieziono na parowozem do ambulatorjum kolejowego na st. Łódź-Kaliszka, a stamtąd do szpitala Poznańskich.

W sprawie tej policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło, że omylnie chorym był Alfons Rudolf Berndt, zam. przy ul. Wólczanńskiej 181. W krytycznym dniu był on w stanie nietrzeźwym i wraz z kolegą, niejakim Ignacym Kosylą, również podchmielonymi szedł plantem kolejowym, gdzie najechał na nich pociąg osobowy, dający do Łodzi. Kosyla również odniósł ciężkie obrażenia cieleśne, lecz pozostawiając swego przyjaciela udał się do domu. Berndt wczoraj w szpitalu zmarł. bip

CASINO

„Lekcje śhimmy”
„Wędrowne panopticum”
„Ach, Pikuś!”

Pracownicza Spółdzielnia Spożywców „Solidarność” w Łodzi, Al. Kościuszki 21.

W myśl uchwały Walnego Zebrania z dnia 16-go b. m. odbędzie się w środę, dn. 31-go stycznia 1923 r. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Zaw. Prac. Handl. i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21

WALNE ZEBRANIE

członków Spółdzielni „Solidarność”

Porządek dzienny: 1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie protokołu Walnego Zebrania z dn. 16-go b. m. 4) Zatwierdzenie uchwały Walnego Zebrania o rozwiązaniu Spółdzielni „Solidarność”, 5) Wybór likwidatorów.

UWAGA! W razie nieprzybycia statutu przewidzianej ilości członków Walne Zebranie odbędzie się w II-gim terminie tegoż samego dnia o godz. 8-jej wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

RADA NADZORCZA i ZARZĄD

Pracowniczej Spółdzielni Spożywców „Solidarność”

CASINO

Zula Pogorzelska
Eugenjusz Bodo
Zofja Bielecka

Upadek technicznej sprawności na kolejach państwowych.

Od kilku tygodni niema dnia, by na liniach polskich kolei państw nie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, pociągający za sobą poważne straty materialne i uszkodzenia cieleśne pasażerów i personelu kolejowego a rzadko milja tydzień, by nie wydarzyła się katastrofa z ofiarami żyć ludzkich. Ministerstwo kolei żelaznych stara się usilnie utrzymać takie wypadki i katastrofy w tajemnicy: zaprzestało oficjalnie komunikować o wszystkich wypadkach, których ofiarą nie padł conajmniej między narodowy pociąg kurjerski na pryncypalnej linii a ponadto zabroniło wszystkim dyrekcjom i urzędów dawać prasie jakiegokolwiek wyjaśnienia lub informacje, dotyczące wypadków kolejowych. Mimo tej oryginalnej polityki, wróble też dziś na dachach ćwierkają o tem, że zamiast stopniowo poprawiać się, sprawność techniczna naszego aparatu kolejowego w niepokojący sposób upada, stosując się niejako do fatalnej sprawności eksploatacyjnej i gospodarki finansowej.

Niedawno ogłoszono oficjalny komunikat ministerstwa kolei żelaznych z zawiadomieniem, że w celu przeciwdziałania zatrważająco mnożącym się nieszczęśliwym wypadkom na kolejach, z ramienia ministerstwa wyłoniona będzie komisja, która zajmie się przede wszystkim ustaleniem powodów tych wypadków i przedstawi następnie wnioski zmierzające do usunięcia stwierdzonych niedomagań. Jak dotychczas o działalności tej komisji nic nie słyhać, a złośliwi twierdzą, że ponoć uległa nieszczęśliwemu wypadkowi w pierwszej inspekcji swej podróży.

Nie mamy zamiaru wdawać się w fachową ocenę technicznych niedomagań naszego kolejnictwa, które doprowadziły do tak smutnych rezultatów. Głos opinii publicznej, piętnujący niektóre linie kolejowe, jako wprost groźne dla pasażerów, powinien wskazać odpowiednim władzom, gdzie sanacja winna być natychmiastowa.

Kolejnictwo nasze powstało w ciężkich warunkach. W początkowych fazach jego organizacji wszechwładna moc na kolejach posiadała wojskowość. Pasażer cywilny traktowany był jako intruz i jako z łaski cierpiący.

Stan ten nie zmienił się w niczem po skończonej wojnie i po demilitaryzacji kolejnictwa. Po komendancie dworca i wszechwładnym kapralu żandarmerii zapanał na stacjach i liniach kolejowych wszechwładny kolejarz, traktujący „per bagage“ pasażerów i interesantów.

Odnoś się wrażenie, że personel kolejowy od najwyższego, do najniższego, zamiast całą swą energię kierować ku sumiennemu spełnianiu swych obowiązków służbowych zużywa ją na wynajdywanie utrudnień i szykan dla publiczności podróżującej i przewożącej ładunki.

Kolej stała się państwem w państwie — kasta, nazewnataż wykonująca nieczły front, nieprzyjazny wobec tych, którzy za drogie pieniądze chcieliby mieć i pewne prawa, zagwarantowane im zresztą w przepisach i regulaminach a wewnątrz toczona niezadowolaniem, brakiem należytej organizacji, przedudnieniem i antagonizmami, które coraz bardziej odbijają się na technicznej sprawności przewrotu i lego bezpieczeństwa. W sferach kolejarzy głośno mówi się o tem, że pociągi puszczane są często bez należytej obsługi, że stacje obsadzone są ludźmi o żadnych kwalifikacjach zawodowych, że zużywające się urządzenia techniczne stacji, jak zwrotnice, aparaty sygnalizacyjne i t. p. naprawia się „sposobem domowym“ i t. p. Ze wreszcie koleje ogołocone są z inżynierów...

Natomiast na samych stacjach, gdy chodzi o publiczność panują porządki „wzorowe“. Sztab służby kolejowej przy pomocy policji czuwa nad tem, by nie przetrwał się „ogonek“ przy kasie, by ktoś nie ośmielił się wyjść drzwiami otwartymi, nie odczekawszy należytych przy zamkniętych, by brzoń Boże, bilet nie wykazywał mniej, niż pół tuzina dziurek i znaków portierskich, by wreszcie przy wejściu na peron i wyjściu na ulicę nie otwarto czasem szerzej drzwi niż na szerokość najszerszego pasażera. Pilnuje się również z całą energią, by posiadacz biletu trzeciej klasy nie stanął jedną nogą na korytarzu drugiej, by nie odważył się wejść na szklanke herbaty do wagonu restauracyjnego. Tajemnicę urzędową natomiast stanowią ceny przejazdu i stawki tarwowe a nade wszystko, zwłaszcza w okolicy stacji, czas przyjazdu i odjazdu pociągów.

Obawiać się należy, że jesteśmy w przededniu rozkładu naszego aparatu komunikacyjnego, że zanosi się na okupację kolei przez pseudokolejarzy, którzy źle rozumiejąc swój zawód, zamiast czuwać nad sprawnością ruchu, przywatyzują sobie funkcje policyjne w zakresie musztrowania publiczności, w ten sposób pojmując „utrzymanie sprawności ruchu“.

K. Tyr.

Zarys ogólny ustawy sanacyjnej.

Opracowało go ministerstwo skarbu.

WARSZAWA, 30 stycznia. — Departament budżetowy ministerstwa skarbu opracował już zarys ogólny t. zw. ustawy sanacyjnej (uzdrowienie finansów państwowych).

Ustawa ta przewiduje osiągnięcie równowagi finansowej w przeciągu trzech lat, to jest od 1923 do końca 1925 roku. Chodzi tutaj oczywiście o zasady, na jakich mają być skonstruowane budżety w ciągu tych trzech lat, aby po ich upływie budżet państwowy osiągnął równowagę.

Projekt ust. wprowadza w życie główne wskazania, wypowiedziane w pierwszej grupie t. z. tez belveders., a pod względem konstrukcji wzoruje się na austriackiej ustawie sanacyjnej z 1922 roku, jedyną, jak wiadomo, rezultatem

wskazówek, udzielonych Austrii przez najpoważniejsze sily finansowe ligi narodów.

Ustawa sanacyjna rozpoczyna się od wyliczenia zasad, na jakich prowadzone być mają przedsiębiorstwa państwowe (koleje, poczta, przemysł górniczo-hutniczy, uzdrowiska, drukarnie państwowe, a po części lasy i domeny). — W dalszym ciągu następuje cały szereg ramowych postanowień, odnoszących się do redukcji urzędów administracyjnych, ograniczenia ingerencji państwa na rzecz samorządów, a tem samem daleko idącej redukcji urzędników. — Oczywiście wypełnienie tego ostatniego postanowienia będzie możliwe wtedy, gdy państwo przekaza swe agendy ciałom samorządowym, oraz gdy zmniejszy swą in-

gerencję w sprawach publicznych do możliwego minimum.

Co się tyczy zwiększenia dochodów państwowych, to trzeba zaznaczyć, że w projekcie ustawy sanacyjnej są one szeroko uwzględnione i za normę przyjęto doprowadzenie dochodów podatkowych do stawk przedwojennych. Społeczeństwo zatem musi być przygotowane do poniesienia daleko idących ciężarów.

Zycie gospodarcze Polski.

Bilans P. K. K. P. Bilans dekadowy P. K. K. P. na 20 stycznia 1923 wykazuje dalsze powiększenie zapasu kruszczy, który już teraz wynosi w parcie 86 i pół miljonów zamiast 80 miljonów na 1 stycznia. Obieg banknotów powiększył się o 14 miliardów do 821.3 miljarde, natomiast dług skarbu przybrał 33 miljarde i przedstawia cyfry 706 miliardów. Kredyt produkcyjny w portfelu wekslowym i pożyczkach podniósł się o 18.6 miliardów w ciągu tylko dni dziesięciu, co dowodzi o jasnej drodze zarządu kasy.

Opłaty stempłowe od weksli i czeków zagranicznych. Z dniem 27 b. m. weszło w życie rozporządzenie minis. skarbu, zezwalające władzy skarbowej na udzielenie poszczególnym firmom prawa poboru opłat stempłowych od weksli zagranicznych w chwili otrzymania weksla od klienta celem następnego uiszczenia pobranej opłaty gotówką w kasie skarbowej. Podanie o udzielenie takiego prawa składać należy w urzędach skarbowych I instancji.

Tak samo władza skarbową może zezwolić firmom, uprawnionym do przyjmowania pieniędzy na cudzy rachunek, na pobór opłat od czeków, wystawionych w granicach Rzpltel, już przy wydaniu klientom blankietów czekowych, a od czeków wystawionych zagranicą na blankietach firmy przekazanej, w chwili otrzymania czeku.

Podatek od węgla. Z dniem 1 lutego b. r. podatek od węgla został podwyższony do 25 procent dla kopalń zagłębia dąbrowskiego i do 15 proc. dla wszelkich innych kopalń.

BUDŻET W R. 1923.

Od dłuższego czasu trwają w ministerjum skarbu prace nad budżetem r. 1923.

W okresie kierownictwa ministerjum skarbu przez b. ministra p. Jastrzebskiego, za podstawę obliczeń budżetowych brano ceny z października r. z. W międzyczasie nastąpił kolosalny spadek waluty, oraz zmiana rządu.

Oba te fakty wymagają przerobienia budżetu w ten sposób, by uwzględnić na spadek waluty, oraz by przystosowany był do programu finansowego nowego ministra p. Wł. Grabskiego.

Przerabiany obecnie budżet ułożony będzie w markach polskich, dla orientacji jednak departament budżetowy ministerjum skarbu obliczy sobie ten budżet ułożony w markach na miernik stały, który w roku bież. będzie wytyczną dla podwyższenia dochodów budżetowych w miarę spadku wartości marki. Ten stały miernik będzie oparty na sile kupnej wewnętrznej marki.

Ceny złota.

Polska krajowa kasa państwowa płaćta wczoraj za rubla złotego 16,088 mk. pol.; za markę złotą 7,449 mk. pol.; za austriacką koronę złotą 6,336 mk. pol.; za złotą jednostkę monetarną Unii łacińskiej (frank złoty) 6,034 mk. pol.; za gram czystego kruszczy 20,786 mk. pol.

Zakończenie strejku w Bielsku

BIELSKO, 30 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się tutaj ponownie konferencja między pracodawcami a robotnikami w sprawie uruchomienia fabryk, które, jak wiadomo, stanęły z powodu małych wynagrodzeń robotników, którzy zażądali 100 proc. podwyżki, która miała być wypłacona wstecz. — Drugą przyczyną strejku było rozwiązanie komisji parytetowej, która automatycznie dwa razy w miesiącu podwyższała płace robotników a która rozwiązana została przez fabrykantów.

Obecnie fabrykanci zgodzili się na przywrócenie komisji parytetowej.

Z rynku lnu i konopi.

Na rynku w Belfast dała się zauważyć w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia pewna poprawa; przedziałnie jednak, oczekując niższej cen surowca, zachowują w dalszym ciągu stanowisko wyciekające; zależnie od gatunku płacono za tonę 95—107 funt. szterl. W Lille transakcje surowcem i gotowym płótnem nieznaczne, przedzą większe; wobec wyczerpywania się zapasów, przewidywane są większe zakupy; transakcje po 6.50—8.50 lmem rozszonym (krajowym), 6.75—8.75 moczonym, 8—12 złotych, 9—13 niebieskim, 17 fr. gatunkami naleszymi; pakuly płacono od 4 do 6.75 fr. zależnie od gatunku; Len lotewski w Rydze (fob) dochodził do 98 funtów szterlingów, rosyjski 92—110; na rynku konopi w Gandawie ceny mocne, przedziałnie wstrzymują się od większych zamówień; pakuly płacono (15 b. m.): nr. 16—145-155 fr. fr., nr. 20—140-150 fr., nr. 25—135-145 fr. W Londynie (15 i 16 b. m.): konople Manilla, stycz. —marzec, marka J—35 funt. szter. za 1 caf., K—34, L—38,75, M—33.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.
Dolar Stan. Wiedn. 37000—35850
Frank franc. 2210.
Czeki i wpłaty.

Belgia 1090.
Berlin 083.
Gdańsk 085.
Holandia 4870.
Londyn 153 00—184000.
Nowy Jork 36800—35700.
Drobne dolary 35730—35370.
Parw 2195.
Praga 1010.
Szwajcaria 6950.
Wiedeń 401.
Włochy 1715.

Listy zastawne.
Milionówka 1725.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 2825.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57.00.
5 procen. obl. m. Warszawy 375.

Akcie.

Bank Deskonowy 45000
Bank Handlowy 81 00
Bank kred. warsz. 10750
Bank przem. i węgł. ch 5900
Bank zachodni 45000
Zw. s. zarobk. 15250
Bank zi. z. polsk. 10 00
Wildt 25000
Cukier 715000
Firlew 11700.
Łazw 7900
Drzewo 5800
Węgie 160 00
Zielniński 31000
Starachowice 4275
Cegielski 98000
Lifnop 88500
Modrzejewski 79250

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:
Dolar 36,000
Franki fr. 2,210
Funt 106,00
Marki niem. 0,78
Ruble złote 204 0/0
Ruble srebrne 115,00
Si. on 5500

wej, nie zgadzają się natomiast na wypłacenie wstecz 100 proc. podwyżki, co byłoby, ich zdaniem niebezpiecznym precedensem na przyszłość.

BIELSKO, 30 stycznia (Pat). — Pertraktacje ze strejkującymi robotnikami trwały wczoraj do pierwszej w nocy i ukończone zostały dz. 6 o godz. 3-ej po południu.

Powzięto ugodę, na podstawie której jutro rozpoczyna się w fabrykach praca.

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym nieurzędowa giełda w m. Łodzi pracowała przy mocnej tendencji dla walut zachodnich. Marka w dalszym spadku. Obroty były średnie.

Pienczo:
Dolar 36000—36710—37400
Funt 105000—170500—171000
Franki fr. 2200—2210—2230
Franki belg. 1050—1090—2000—2200
Franki szwajc. 6850—6 00
Marki niemieckie 1,05—0,85
Korony austriackie 0,50—0,55
Korony czeskie 1000—1010—1050
Lira 1800—1715—1750
Le e rumuńskie 140
Milionówka 1900—1750
Wiedeń czeki 0,51—0,55
Berlin czeki 0,85—0,85

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 30 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
Warszawa 111,72—112,28
Marka polska 110,72—111,28
Nowy Jork 41 295—42,105
Londyn 159,525—159,475
Parw 2,519,68—2,553,32
Holandia 16,369—16,441
Poznań 110,47—111,53

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 30 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:
Dolar 49,000
Marka polska 1,24

Urzędowa notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy
BERLIN, 30 stycznia. (Tel. własny „Głosu Polsk.“). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 111,70
Marka polska 109,50
Nowy Jork 39,650,92—39,840,38
Londyn 182,043,75—182,946,25
Parw 2,428,91—2,441,09
Wiedeń 55,11—55,59
Praga 1,122,13—1,141,87
Włochy 1 95,35—1 907 65
Belgia 2,154,00—2,165,40
Budapeszt 14,80—14,84
Szwajcaria 7,381,50—7,418,50
Helsinki 10 2,40—1 0 9,52
Sofia 239,40—24 60
Holandia 15,561,00—15,650,00
Christiania 7,125,00—7,218,00
Kopenhaga 7,351,02—7,373,58
Sztokholm 10,473,75—11,523,25
Hiszpania 6,194,50—6,215,50
Buenos-Aires 14,533,50—14,633,50
Tendencja mocna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Po-łełda.
BERLIN, 30 stycznia. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:
Warszawa 121,70
Marka polska 120,50
Nowy Jork 49 000
Tendencja b. mocna.

Kodcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 30 stycznia. (Telegram własny „Gł. Pols.“)
Warszawa 0,15
Nowy Jork 5,36
Londyn 24,52
Parw 32,60
Wiedeń 0,074
Praga 15,5
Włochy 2,40
Budapeszt 0,20,25
Sofia 5,30
Holandia 211,40
Bukareszt 2,15
Belgrad 4,0
Berlin 0,079

